

Koszę 17 09. 2020

Interpelacja radnego

Panie Prezydencie, w naszym mieście znowu pojawił się problem z pomocą dla dzikich zwierząt. Wielu mieszkańców zgłasza mi konieczność interwencji w stosunku do rannego gołębia, mewy czy ostatnio małego potraconego warchlaka. Żadna służba miejska nie chciała w/w przypadkach interweniować. Proszę o informacje jakie są procedury w takich przypadkach. Kto zajmuje się obecnie dzikimi zwierzętami (które gatunki otrzymują pomoc). Co z pozostałymi jak np. mewy czy gołębie ? czy mają one pozostawać bez pomocy? skazane na śmierć często na oczach mieszkańców w tym dzieci? Dobrze byłoby gdyby miasto podpisało umowę z lekarzem weterynarii, który mógłby natychmiast ocenić stan zwierzaka. Rokującego czekałaby rehabilitacja w ośrodku dla dzikich zwierząt a te bez możliwości ratunku miałyby skrócone cierpienie. Rozumiem trudny okres związany z wirusem oraz spowodowane tym dodatkowe wydatki, jednak chodzi o żywe istoty, które czują tak samo jak my ludzie. Ustawa o ochronie zwierząt mówi: „Zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Bardzo proszę o tą właśnie opiekę dla braci mniejszych.

Bogumiła Tiece

